Nro 166
D. 15. Lipca.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon X. Gurowskiego Opata Oberskiego 1785.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Ze wszystkich miast stołecznych Województw *Królestwa Polskiego* doszły wiadomości, o uroczystym obchodzie w dniu 7 b.m. dorocznego święta urodzin naszego Najmiłościwszego MONARCHY.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Wskutku odebranego świeżo od wyższej władzy polecenia uwiadamia *Sztukatorów, Malarzy i Pozłotników,* iż mogą znaleść zatrudnienie przy odbywaiącej się w *Białymstoku* restauracji Pałacu Cesarskiego za poprzedniem zgłoszeniem się tu na miejsce do W. Podpułkownika Jnżynjerji *Mintera*, gdzie bliższą wiadomość o rodzaiu robot i płacy otrzymaią.— w *Warszawie* d. 14 Lipca 1826 r. — Radca Stanu *Woyda.* — Sekre: Jlny G. *Jahołkowski.*

w Nrze 13 *Dziennika Warszaw:* za miesiąc *Czerwiec* znajduią się następuiące artykuły: Dalszy ciąg Rzutu oka na plemiona *sławiańskie* w państwie Ottomańskiem: o *Czarnogórcach* czyli *Montenegrynach*, o *Serbach*, o *Bośniakach* i *Kroatach*, o *Bulgarach*, o *Zaporożcach*. Dokończenie rozprawy o *historji*, o dawaniu historji w uniwersytetach. Damjan xiąże *Wiśniowiecki*, poema ukraińskie w 6 dumach przez Józefa Bohdana *Zaleskiego*. Listy *Barbary Radziwiłłównej Królowej Pols:* ze zbioru rękopismów Tytusa Hrabi *Działyńskiego*. Notatki wprzedmiocie statystyki Królestwa *Polskiego*. *Warszawa* z *Pragą* w 1825 roku. Stan przemysłu. Żydzi Warszawscy. Lista prenumeratorów i Spis rzeczy zawartych w 13 Nrach, czyli w 4 tomach Dziennika Warsz: porządkiem alfabetycznym nazwisk autorów ułożony. Z tym Nrem kończy się prenumerata kwartalna. Doniosł *Wydawca* że odtąd osoby tylko prenumeruiące na pocztamtach składać mogą prenumeratę kwartalną. w *Warszawie* zaś mieszkaiący nie iuż kwartalną iak dotąd, ale półroczną, to iest w summie zł: 24 składać mogą w Księgarniach *Gliksberga*, *Brzeziny*, *Pukszty* i *Ciechanowskiego*. Od nowego roku zaś 1827 tak na prowincji iak i w Warszawie *roczna* tylko prenumerata będzie mogła być przyjmowana.

Artykuł nadesłany.— Jarmark walny na *Wełnę* rozpoczął się w *Warszawie* na 10 dni przed Stym *Janem* i trwa dotąd. Obywatele z dalekich i różnych stron wełnę swą sprzedali do 1000 cetnarów. Większa iest ilość poprawnej i pięknej, która nawet w r. b. pomimo zmniejszonej tak znacznie do 5 złot: funt dochodzi. Lecz między kupuiącemi wspól ubieganie się iest małe. Pożądanem iest abyśmy tu raczej wszyscy, nie zaś zagranicą sprowadzali wełnę. Większa ilość towaru, więcej sprowadziłaby kupców, a z przyczyny iż mamy potrzeby w kraiu, z przyczyny opłaty cła wychodowego i wchodowego i przytem dalekiej podróży, tu w Warszawie cena mogłaby się wyżej iak zagranicą utrzymać. Miejsce składu w *Marywilu*, stało się miejscem zejścia hoduiących owce, którzy zapoznawszy się udzielaią sobie

zobopolnie wiadomości i doświadczeń przy pielęgnowaniu owiec nabytych. Żałować wypada że kupuiący wełnę mało się z niemi znoszą, i że dotąd nie ma tego porozumienia się, które koniecznie iest potrzebnem. Hoduiący owce wiedząc iakiej wełny kupuiący potrzebuie, na iakie wyroby, podług tego rozumowania chów owiec prowadząc i do pewnego dążąc celu, sobie większy zysk i większą kupuiącym zapewniliby wygodę. N.

Niedawno młody uczeń L. K. nagłym zgonem zasmucił swych Kolegów na których trwałą przyiaźń istotnie zasłużył. Młodzi Koledzy, na pamiątkę kochanego przyiaciela ułożyli *wiersik*, z życzeniem aby został ogłoszony. —

Zbyt młody w bardzo wczesnej schodzisz nam kolei,
Żałuiemy i ciebie i przyszłych nadziei,
Kto zna ileśmy z tobą bywali szczęśliwi,
Ten się nad stroskanemi pewno nie zadziwi.
Wola tylko wyroków zmniejsza nasze smutki,
Jż szybko kształconemu wiek dała zbyt krótki,
Jak podobna do niego róża w polu blada,
Pęka, zapach wydaie i w krótce opada.
Lecz pamięć róży ginie wraz z płonnemi szczątki,
Jego zaś nikt niezdoła wydrzeć nam pamiątki,
Tak... będzie trwała gdy się na przyiaźni wspiera,
Która moc zapomnieniu i czasom wydziera.

Juljanna Baikowska lat 30 maiąca, zamieszkała pod Nr 551 przy ulicy Długiej na 3em piętrze w poddaszu, wczoraj o godzinie w pół do 12tej w południe, siedząc w swej stancji, w oknie otwartem, czesała sobie głowę, a gdy iej przypadkowo grzebień spadł na ulicę, taż chcąc zanim spojrzeć, przeważywszy się, na ulicę wypadła, i mimo wszelkich starań, do życia przyprowadzona być nie mogła.

Nakadzenia Lekarskie (Fumigations médicales) zostaiące na *Muranowie* w domu *Korytowskich* Nr 2191 podzielone są na 2 Klassy, Ambonament 12stu nakadzeń Klassy I kosztuie duka: 5; tejże II Klassy zło: 50. Poiedyncze Nakadzenia 2 zł: więcej opłacać się będą. Można brać przytem Nakadzenia całe to iest: z głową, tudzież po szyie, do pół pasa; ręce lub nogi oddzielnie nakadzonemi być mogą.

w Czasie tegorocznych tranzakcji S. *Jańskich* w pewnem mieście, ieden z Dłużników oświadczył, że tylko sam dotrzymał słowa swoim wierzycielom, gdyż wcześnie zapowiedział iż nie iest wstanie teraz cobąć zapłacić, i dotrzymał słowa; gdy inni solennie przyrzekli opłacać należytość, a przecież nie mogli uiścić obietnicy.

z *Kalisza*.— w Dniu 4 b. m. odbyło się w tem mieście zgromadzenie gminne okręgu *Kaliskiego* pod przewodnictwem Marszałka JW. *Antoniego Jaksiewicza*; na którem Assesorami byli W. X. *Bartłomiej Sagunowski* Dziekan i Kanonik *Kaliski*, oraz W. *Andrzej Zawadzki* Obywatel z miasta *Warty* a Sekretarzem P. *Walenty Gustowski*. Deputowanym zaś na Sejm rzeczony JW. *Jaksiewicz Marszałek* większością kresek obrany został.

Wczoraj ciepła było stopni 21.

ROZMAITOŚCI.

Królestwo Jmść *Bawarscy* przybyli d. 22 z. m. do *Lambach*, gdzie już NN. Cesarstwo Jść *Austrjaccy* poprzedzaiącego dnia zjechali. Droga, przez którą NN. Cesarstwo podróż odbywali, była w wielu miejscach wysypana kwiatami, a po obu stronach wisiały wieńce i girlandy; wszędzie ustroione panienki witały kochanego Ojca narodu i dostojną Jego Małżonkę, a lud przy bramach tryumfalnych wydawał wielokrotne okrzyki: *Niech żyie Ojciec nasz, który wyzdrowiał!* — Rozchodzi się w *Frankforcie* nad *Menem* pogłoska, iż po ukończeniu wyboru członków Jzby Niższej Parlamentu *Angielskiego*, przybędzie do *Paryża* podług iednych Xże *Welington*, a podług drugich Pan *Kanning*, dla rozpoczęcia ważnych układów dyplomatycznych względem interessów *Turecko-Greckich*. — Odebrano

w *Liwerpolu* wiadomości, podług których zbuntować się miały władze w *Kameta* przeciw rządowi C. *Brazylskiemu.* Wszyscy *Europejczykowie* którzy się buntowi sprzeciwiali, zostali *pozabiiani!* Wysłano przeciw buntownikom woysko, lecz i to nic nie pomogło. Przysposobiono drugą wyprawę; lecz obawiano się aby ią nie spotkał takiż los, iak pierwszą. Najznakomitsi kupcy wynoszą się do *Portugalji*, *Anglji*, i *Zjednoczonych Stanów.* — We *Francji* oprócz *Paryża* gdzie bardzo przez cudzoziemców wydawane są pieniądze, narzekaią teraz rolnicy na niedostatek gotowizny i znacznie uszczuplone dochody, do czego przyłącza się taniość Wełny. Pułkownik *Fabwje* walczący w sprawie *Greków*, niedawno pisał list do *Szwajcarji* zapewniaiąc że *Grecy* nie utracili nadziei być szczęśliwemi! Pomnaża się zapał i chęć uszczęśliwienia ojczyzny. Biskupi, Obywatele, a nawet Starcy i Kobiety ponowili przysięgę raczej poledz niż uledz. — w *Bordo* w dzień S. *Jana* zaszły rozruchy. — Nowa Francuzka Komedja *Spekulant* bardzo się podobała, autorem iest P. *Ribute.* —Pułkownik grecki *Alexander Negri* bliski krewny Xcia *Maurokordata*, przybył niedawno do *Hamburga*, z kąd przez *Marsylją* wróci do ojczyzny. Dnia 30 z.m. spadł w *Hanowerze* grad wielkości kurzego iaia, który potłukł znaczną część szyb w oknach, a na przedmieściach połamał gałęzie z owocami i inne rośliny zupełnie zniszczył. — w Pierwszej nadwornej Drukarni w *Paryżu*, znajduie się 80 pras drukarskich, i 295 osób pracuiących; wypotrzebuią rocznie do 80,000 ryz papieru. Oprócz tego, iest w *Paryżu* 80 drukarni, 600 pras, 1400 zecerów, 1200 drukarzy i 260 uczniów drukarskich. Między 100 dziełami które wychodzą z druku, liczyć można zawsze 7 dzieł teologicznych, 5 prawniczych, 16 politycznych, 28 o sztukach wyzwolonych, 24 historycznych, a 22 które zawieraią różne przedmioty.—w *Marsylji* młody człowiek iadąc nieostrożnie powozem ciężko zranił kobietę maiącą lat 70; za co nietylko na 10 dni został wskazany do więzienia, ale nadto tameczny Kupiec który tego młodzieńca ma pod swoią opieką, został osądzony na zapłacenie tej kobiecie 650 fran: za skaleczenie, oraz 220 fran: rocznej pensji aż do śmierci. —Wojsko *Boliwara* w *Peru* składa się teraz z 32,000 ludzi. — w *Gdańsku* wszczął się niedawno pożar, który pochłonął 15 domów. — Dnia 10 z. m. miano otworzyć w *Paryżu* nowy dom giełdowy.— w Czasie nagłego grzmotu, który powstał w okolicy *Lamot* d, 18 z. m. umknęło 30 ludzi podróżuiących pod rozłożyste drzewo *orzechowe.* Na nieszczęście uderzył piorun w to drzewo, ludzie pod nim stoiący wszyscy są ranieni, a iedna kobieta zabita.—u Wód w *Ems* znajduie się teraz 500 cudzoziemców.—X Ż. *Mean* Arcybiskup *Mechliński*, ma być niebezpiecznie chory.—Król *Niderlandzki* potwierdził ogłoszenie Bulli *Jubileuszowej* Ojca S.— Pewny Lekarz z St: *Deni*, powracaiąc konno od swoiego Pacjenta, zatrzymany został w drodze przez *żebraczkę* proszącą go o iałmużnę. Gdy chciał sięgnąć do kieszeni dla dania małego daru; spostrzegł iż owa *żebraczka* wyciągnęła z pod fartucha pistolet. Przelękniony Lekarz spiął konia ostrogą, i w tejże chwili wystrzelono, a kula świsnęła koło ucha. Przybywszy prawie bez duszy do domu, wezwał służących, żeby niebawnie udali się w pogoń za ową *żebraczką*, sam zaś dla większego bezpieczeństwa pozostał w domu. Po małej chwili znaleziono mniemaną *żebraczkę* pod krzakiem, która właśnie chciała się przebrać w ubiór *modnej Damy*. Lecz niestety! iak wielkie było zadziwienie Lekarza, gdy mu przyprowadzono własną

żonę, która tym sposobem chciała go zamordować — PRZYIECHALI do WARSZ:

Mostowski Prezes z Suwalk. — Zamojski Jan Hr: z Podlaskiego. — Balicki Antoni z Podola. - Sankowski Józef O. z Wołynia. — Lętowski X. Kanonik z Krakowa. — Ponine Asessor z Paryża. — Kosnomowski Sędzia z Płocka. — Sobluków b. Jenerał z Peters: — Zbierzchowska Staro: z Pułtuska. — Sierakowski Roman Hr: z Kuiaw. — Jaroczewski Oby: z Drzewina.

DONIESIENIA.

Kommissarz Obwodu Warsz:

Podaie do publiczney wiadomości, iż w d. 25 b.m. o godz: 3 po południu odbywać się będzie w Biórze Kommissarza Obw: tuteyszego licytacja nawypuszczenie w 3ch letnią dzierżawę kolonji wsi Mokotowie Nr 6 oznaczoney, ato wraz z wszelkiemi gruntami zbożem obsianemi i ugorem leżącemi, łąkami, ogrodem fruktowym, oraz cegielnią do tej kolonji należąca. Pretendenci więc chęć licytowania maiący zechcą w terminie i mieyscu wyżej oznaczonym stawić się i złożyć na vadium złp: 250 bez którego do licytacji przypuszczeni nie będą. O warunkach licytacji każdego czasu w Biórze Kommissarza Obwodu dowiedzieć się można. — Warsz: d. 13 Lipca 1826 r. — Leski. — Radziminski S.O.W:

Osoba pięknym charakterem pisząca i życząca sobie ciągle w Biórze pracować, może się zgłosić do właściciela domu Nr 397 przy ulicy Krakowskie Przedmieście w dziedzińcu o godzinie 3 po południu.

Rodowita francuzka posiadaiąca doskonale ięzyki polski i niemiecki, przytem roboty; życzy wejść w obowiązek Guwernantki. Dowiedzieć się można przy ulicy Długiey Nr 551.

☞ KolonjaNr 3 w Odolanach o 6 wiorst od Warszawy iest do sprzedania lub wydzierżawienia na lat kilka wraz z gruntami i zabudowaniem zupełnie nowym i ogrodem nowo założonym. Owarunkach sprzedaży lub wydzierżawienia można się dowiedzieć na mieysca lub w Warszawie na przeciwko 3 figur w domu Nr 1736 przy ulicy Wieyskiey u Rządcy domu.

w Domu przy ulicy Podwale Nr 511 na 1 piętrze, iest do wynaięcia w pomieszkaniu podpisaney, od Rządu uprzywiljowananej Akuszerki, ieden pokój z meblami, dla Dam podróżnych i chorych, stosownie urządzony, a to na czas do Sgo Michała r b. —

F. Wagner.

D. 17 Lipca 1826 r. o godz: 4 z południa i w dni następne w Warszawie przy ulicy Nowolipie Nr 2376 w skutek zaięcia prawnego, przez publiczną licytację sprzedawanemi będą Pantaljon forniirowany, Stoły, różne Stoliki, Komoda, Kredens, Kanapy, Krzesła, Lustra, Łóżka, Tualety, Radle miedziane, Faians iinne mahoniowe, za gotowe kurant pieniądze. —

Onufry Zaborowski K. T.C.W.M.

Szpilka złota z kamieniem malachitem, w którym był wyryty Kupidynek, zginęła w Ogrodzie Krasińskich lub też w Ogrodzie Dykierta. Ktoby takową znalazł, raczy ią oddać za przyzwoitą nagrodą do Jubilera Solier na Krakow: Przedmie:

Podaie do publiczney wiadomości, iż w d. 17 m.b. i r. o godz: 4 z południa w domu Nr 2102 przy ulicy Inflantskiej stoiącym, prawnie zaięte ruchomości iako to: Zegar ścienny, Komoda i inne sprzęty domowe oraz 2 Tolubki Kobiece, więcey daiącemu sprzedane będą. — Fr: Rydecki K. S.

Do Handlu Józefowicza nadszedł świeży Transport Herbaty świetoczney, czarney i zieloney, Blachy żelazney i białej. Rurek do beczek mosiężnych, Swiec woskowych, Lichtarzów platerowanych i mosiężnych, Samowarów i Czajników miedzianych, Butów i Pantofli safjanowych, Buljonu w 2ch gatunkach świeżego, Konfitur kiiowskich w syropie i suchych, Antybków czyli Cybuków tureckich; przy ulicy Senatorskiej w domu Karolego Nr 478.

Uwiadamiam Sza: Publ:, oraz Fabrykantów i Maystrów kunsztu Kotlarskiego, iż Amernia Strobowska w Obwodzie Rawskim położona, po wyszlamowaniu stawu i wyreperowaniu teyże Amerni rozpoczyna od d. 1 Lipca r.b. kucie w Amerni; tudzież iż w teyże wszelkich wyrobów naczyń miedzianych kotlarskich gotowych lub obstalować się maiących, iako to: Apparatów, Kotłów gorzelnianych i browarnych i wszelkich innych naczyń, za pomierną cenę dostać można. —

Tekla Rajzacher Wdowa.

Ktoby sobie życzył wydzierżawić Dom lub Pałac w Warszawie na lat kilka za opłatą z góry za cały czas zaliczyć się mogącą, zechce się zgłosić do Handlu Winnego pod Nr 482 przy ulicy Miodowey, gdzie o warunkach układu dokładną powezmie informacją.

Dnia 11 b m. wieczorem zginął Piesek mały na wysokich nogach, sam szczupły, koloru żółtego, podobny do mopsa, uszy, pyszczek do szpica konczaty, na piersiach biały i ogon na końcu biały. Ktoby go znalazł lub onim wiedział, niech da znać pod Nr 2766 przy ulicy Obożney w 2gie drzwi na parterze, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Teatr. Jutro 6ty raz Opera *Wolny Strzelec*.